X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 6)**

z dnia 17 stycznia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 6)

17 stycznia 2024 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Kobosko (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach, w stosunku do których Prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2023) 692, 733, 771, 777 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej), COM(2023) 756, 765, 773, 774, 776, 784, 785, 791, 793, 794, 798, 799, 950 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.), C(2023) 7436, 7448, 7583, 7599, 8362, JOIN(2023) 50, COM(2023) 758, 760, 767, 768, 778, 786, 788, 789, 792, 796, 797, 931 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.),

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 22 stycznia 2024 r.,

III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (23 stycznia 2024 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2022) 721, COM(2023) 65, 502, 728),

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący dyrektywy Rady w sprawie działalności gospodarczej w Europie: Ramy opodatkowania dochodu (BEFIT) (COM(2023) 532 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijną pulę talentów (COM(2023) 716 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Michał Kołodziejczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Jarosław Neneman** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Ewa Flaszyńska** dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Marcin Wiatrów** zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Monika Szostak** dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Radosław Kanabus** główny specjalista w Departamencie Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środo-

wiska, **Robert Typa** radca ministra w Departamencie Prawa Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Jakub Brzozowski** główny specjalista w Departamencie Prawa Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Agnieszka Szymczyk** główny specjalista w Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Joanna Matyjasiak** radca w Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Włodarska, Joanna Heger, Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Magdalena Skrzyńska, Anna Roczkowska** – specjaliści ds. kontaktów zagranicznych w Wydziale ds. Unii Europejskiej w BSM; **Bartosz Pawłowski** – ekspert ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych, **Jacek Kulicki** – specjalista ds. finansów publicznych w BAS, **Wojciech Zgliczyński** – specjalista ds. społecznych w BAS.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam, że mamy kworum.

Witam wszystkich członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, witam panią minister, witam panów ministrów i osoby towarzyszące.

Chciałem zapytać, czy są uwagi do porządku dziennego ze strony członków Komisji. Nie widzę takich uwag. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Chcę państwa poinformować, że na posiedzeniu prezydium naszej Komisji omówiliśmy stan przygotowań do powołania trzech podkomisji stałych: do spraw sprawiedliwej transformacji, wykorzystania środków unijnych oraz do spraw zmian traktatów. Uzgodniliśmy, że w krótkim czasie kluby parlamentarne dojdą do finalnych porozumień dotyczących zasad organizacji pracy tych trzech podkomisji. Będziemy mogli złożyć finalne pismo do prezydium Sejmu ze wszystkimi potrzebnymi elementami, żebyśmy mogli jak najszybciej powołać te trzy podkomisje.

Rozmawialiśmy także o tym, i na wniosek pana przewodniczącego Szynkowskiego vel Sęka prezydium zgodziło się co do tego, że na następne posiedzenie naszej Komisji, które planujemy 25 stycznia o godzinie 11.00, zaprosimy panią minister klimatu i środowiska i będziemy chcieli usłyszeć stanowisko ministerstwa i pani minister w sprawie deklaracji, informacji po nieformalnym spotkaniu ministrów ds. środowiska i wystąpieniu pani minister Urszuli Zielińskiej w Brukseli. Więc to, tak jak powiedziałem, 25 stycznia na następnym posiedzeniu Komisji o godzinie 11.00.

Drodzy państwo, przechodzimy zatem do pkt I, czyli rozpatrzenia informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium naszej Komisji wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty, państwo zostali z nimi zapoznani w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej: COM(2023) 692, 733, 771 oraz 777, w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2023) 756, 765, 773, 774, 776, 784, 785, 791, 793, 794, 798, 799 i 950 oraz w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. C(2023) 7436, 7448, 7583, 7599, 8362, JOIN(2023) 50, COM(2023) 758, 760, 767, 768, 778, 786, 788, 789, 792, 796, 797 oraz 931. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja nie zgłasza uwag do wymienionych powyżej dokumentów**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II. W pkt II rozpatrzymy w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 22 stycznia 2024 r. Rząd reprezentuje pan minister Władysław Teofil Bartoszewski, sekretarz stanu w ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie przewodniczący, Wysokie Prezydium, Wysoka Komisjo, materiał jest czysto informacyjny, dlatego że na tym posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, czyli Foreign Affairs Council, w Brukseli nie będzie żadnych aktów ustawodawczych, o których powinniśmy dyskutować. W związku z tym jest to czysto informacyjne wystąpienie. Przewiduje się na posiedzeniu, jeżeli coś się w ostatniej chwili nie zmieni, omówienie dwóch tematów. Jeden temat to jest agresja Rosji wobec Ukrainy ciągnąca się już prawie dwa lata i sytuacja na Bliskim Wschodzie.

Jeśli chodzi o agresję rosyjską, pozycja Polski pozostaje niezmienna. To znaczy, podkreślimy, ze UE musi konsekwentnie wspierać Ukrainę w jej walce przeciwko Federacji Rosyjskiej. Tu się nic nie zmienia, dlatego że nie zmieniły się niestety cele tej wojny. To znaczy, Rosja nie chce zaakceptować niezależnej, suwerennej i niepodległej Ukrainy, a nie ma zgody Polski, jak również innych państw europejskich na to, żeby Ukraina zastała przez Federację Rosyjską zniszczona. W krótkoterminowym okresie wyzwaniem w związku z zimą jest zapewnienie nieprzerwanych dostaw energii dla Ukrainy. Jest to bardzo istotne, bo Rosja atakuje cały czas infrastrukturę krytyczną związaną z energetyką, co jest bardzo uciążliwe dla obywateli. Polska przekazuje w dalszym ciągu, tak jak to robiła poprzednio, rozmaite ładunki wzmacniające infrastrukturę energetyczną, generatory, transformatory, materiały do prac remontowych itd. Kwestia bezpieczeństwa energetycznego Ukrainy jest stałym punktem naszych działań międzynarodowych. Uczestniczymy jako Polska w grupach pracy w koordynacji państw G7 Plus. To jest jedna z rzeczy, w które jesteśmy zaangażowani.

Pozostaje naszą opinią, że utrzymanie wysokiego poziomu finansowania Ukrainy przez państwa członkowskie UE jest kluczowe, żeby to państwo przetrwało. Również finansowanie wydatków wojskowych w ramach European Peace Facility powinno być kontynuowane. Zakładamy utworzenie dodatkowej koperty finansowej dedykowanej Ukrainie, tak zwanej Ukraine Assistance Fund. W tej chwili europejski instrument na rzecz pokoju oraz wojskowa misja szkoleniowa UEMAM stanowią dwa główne filary realizacji przez UE zobowiązań w zakresie bezpieczeństwa na rzecz Ukrainy. Podkreślamy konieczność szybkiego odpowiadania na pilne potrzeby wojskowe i obronne Ukrainy w formie bezpośredniej pomocy dwustronnej, która istnieje nie tylko między Polską, ale również innymi krajami członkowskimi UE, oraz zwiększanie potencjału zbrojeniowego wszystkich państw UE. To jest stały temat, który się powtarza na naszych spotkaniach międzynarodowych.

Kładziemy duży nacisk na przyspieszenie dostaw amunicji, zwłaszcza amunicji artyleryjskiej 55 mm, w ramach inicjatyw unijnych i zapewnienia Ukrainie większej pomocy w systemach obrony przeciwlotniczej. Ona jest cały czas bardzo konieczna w związku ze zwiększonymi atakami dronów i rakiet, w tym rakiet sterujących typu Cruise, na całe terytorium Ukrainy, włącznie z Ukrainą zachodnią. Pozostajemy w dalszym ciągu jednym z największych dostawców uzbrojenia dla Ukrainy i nasze wsparcie będzie kontynuowane, ale prowadzimy również rozmowy dwustronne, bilateralne z państwami członkowskimi UE, które są w posiadaniu pewnych typów uzbrojenia, które są wyjątkowo potrzebne w tej chwili Ukrainie. To są rozmowy, o których nie będę tu więcej mówił, ale one są bardzo intensywne i nasze stanowisko jest konsekwentne w tym względzie, bo to może zmienić przebieg tej wojny, po prostu.

W dalszym ciągu zakładamy, że proces akcesji Ukrainy do UE powinien być kontynuowany i prowadzony jak najszybciej. To, że na początku grudnia przyjęto na Ukrainie pewne reformy wyznaczone w raporcie rozszerzeniowym z listopada 2023 r., jest bardzo ważne. Powinniśmy podjąć kroki polityczne w sprawie faktycznego rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Ukrainą. Będziemy wspierać Ukrainę, żeby ten cel osiągnąć jak najszybciej. Będziemy wspierać ukraińską administrację w procesie przeprowadzania reform. Znana państwu Fundacja Solidarności Międzynarodowej, która istnieje od wielu lat, jest aktywna na Ukrainie i jest wykorzystywana do tego, żeby wzmacniać lokalną samorządność. Ta Fundacja funkcjonuje i będzie funkcjonować. To jest kontynuacja działań poprzedniego rządu, ale jest tam bardzo dobrze postrzegana.

Jesteśmy za tym, żeby Ukraina miała przewidywalny trwały plan finansowania pomocy ekonomicznej przez UE. Staramy się na spotkaniu Rady Europejskiej 1 lutego 2024 r. osiągnąć porozumienia w celu utworzenia instrumentu wsparcia ekonomicznego, tak zwanej Ukraine Facility, który by zapewnił trwałe, przewidywalne możliwości pomocy finansowej dla Ukrainy. Ten instrument dla Ukrainy został zablokowany w grudniu 2023 r. przez Węgry, które to zawetowały. Brak tego instrumentu postawi Kijów w bardzo niekorzystnym położeniu i pomoże Rosji wygrać wizerunkowo ten konflikt, co jest rzeczą wyjątkowo niedobrą dla Zachodu, bo pokazuje potencjalną nieskuteczność jego polityki. My jesteśmy jak najbardziej za tym, żeby Ukraine Facility powstało jak najszybciej.

Wyzwaniem, które nas czeka, jest kwestia odbudowy Ukrainy w momencie, kiedy będzie zaprzestanie działań wojennych. Rekonstrukcja będzie wymagała ogromnego wysiłku finansowego. Jesteśmy jak najbardziej za tym, żeby wykorzystać zamrożone środki Federacji Rosyjskiej, które wynoszą mniej więcej 300 mld euro, do odbudowy Ukrainy. W tej materii prowadzone są konsultacje z innymi państwami członkowskimi UE oraz NATO. Niektóre państwa, a zwłaszcza w chwili obecnej Stany Zjednoczone, są bardzo skłonne, żeby tego użyć. Jest to bowiem ogromny zasób finansowy, który powinien być wykorzystany, zabrany Rosji, ponieważ Rosja wywołała tę wojnę i zniszczyła kraj.

Na terenie Polski zaczynamy koordynację prac, które mają umożliwić firmom polskim, zarówno państwowym, jak i prywatnym – bo bardzo wiele firm prywatnych, zwłaszcza przy granicy z Ukrainą, jest zainteresowanych uczestnictwem w odbudowie tego państwa, mamy takie głosy i z Podkarpacia, i z Małopolski, i z Lubelszczyzny – włączenie się, kiedy będzie to możliwe. Mamy już przykłady współpracy firm polskich i ukraińskich w sprawie odbudowy i modernizacji infrastruktury. Są prowadzone prace w bardzo konkretnych przygranicznych przypadkach infrastrukturalnych, które pomogą rozpocząć ten proces.

Jest bardzo dobre, że dzięki ONZ powstanie w Warszawie Biuro Narodów Zjednoczonych do spraw obsługi projektów związanych z Ukrainą, czyli pod płaszczem ONZ-owskim będzie to umieszczone w naszej stolicy i dzięki temu będziemy realizować projekty na rzecz odbudowy Ukrainy.

Jeśli chodzi o rozważania na temat pokoju, to cały czas utrzymujemy, że formuła zawarcia pokoju zależy od Ukraińców. Oni muszą decydować, na co się mogą zgodzić, co mogą zaakceptować i państwa trzecie nie mogą im tego narzucać. Podtrzymujemy to nasze stanowisko. Natomiast praktycznie razem z Danią i Norwegią współkierujemy grupą roboczą do spraw bezpieczeństwa energetycznego Ukrainy, bo to jest rzecz, którą można i trzeba prowadzić, zanim dojdzie do pokoju.

Co do sankcji, kolejny, dwunasty pakiet sankcji został przyjęty w grudniu 2023 r. Teraz rozmawiamy o trzynastym pakiecie. Te sankcje działają, ale niewystraczająco skutecznie, bo są obchodzone przez państwa trzecie. W dalszym ciągu źródłem dochodów Federacji Rosyjskiej jest sprzedaż węglowodorów, zwłaszcza ropy naftowej, która jest sprzedawana pod pozorem, że nie pochodzi z Federacji Rosyjskiej. Jest to bardzo trudne w monitoringu i w wyeliminowaniu. Ale presja na Rosję powinna być kontynuowana i w trzynastym pakiecie sankcji chcielibyśmy na przykład ograniczać możliwość, mówiąc stricte o Polsce, zakładania firm – bo zwróciliśmy uwagę na to, że to jest kontynuowane – zakładanie w Polsce firm z kapitałem rosyjskim, które prowadzą działalność łamiącą sankcje. To jest przedmiot troski rządu i będziemy się z tym zmagać. Prezydencja belgijska w UE będzie teraz zajmować się potencjalną konfiskatą aktywów banku Centralnego Rosji. Nie wiem, czy to im się uda, ale jest to na agendzie.

Drugi punkt, który będzie omawiany w Brukseli, to jest sytuacja na Bliskim Wschodzie. UE jest postrzegana na Bliskim Wschodzie jako ciało, które niewystarczająco popiera Palestyńczyków w tym sporze. Podzielamy ideę, która się pojawiła w UE, żeby na Radzie ds. Zagranicznych UE pojawili się przedstawiciele państw arabskich, w tym również sekretarz generalny Ligi Państw Arabskich, i dyplomaci z Egiptu, Jordanii, Autonomii Palestyńskiej, Arabii Saudyjskiej oraz Izraela, oczywiście niekoniecznie jednocześnie, tylko może bardziej w dwóch grupach, żeby wzmocnić dialog polityczny. Sytuacja humanitarna w strefie Gazy pozostaje dramatyczna. Wojna w Gazie nie wygląda na to, żeby

miała się wkrótce zakończyć, dlatego że cel strategiczny Izraela nie jest całkiem jasny w tej wojnie. Koncepcja, że wysiedli się wszystkich Palestyńczyków ze strefy Gazy i zlikwiduje wszystkich terrorystów Hamasu, to brzmi bardzo dobrze, tylko że jest to mało realne. To nie jest cel strategiczny. To jest myślenie życzeniowe. Nie ma w UE poparcia na to, żeby usunąć wszystkich Palestyńczyków ze strefy Gazy, chociaż jest poparcie, żeby wyeliminować Hamas, organizację uznawaną przez wszystkie państwa unijną za terrorystyczną, i nie dopuścić do tego, żeby Hamas kontrolował strefę Gazy w przyszłości. UE jako taka, również Polska, popiera rozwiązanie oparte na dwóch państwach na Bliskim Wschodzie, ale realizacja tego planu, powiedziałbym, raczej się oddaliła, niż przybliżyła, przez brutalny atak Hamasu na ludność cywilną w dniu 7 października.

Unia – i Polska będzie to popierała – uważa, że należy zrobić wszystko, żeby ten konflikt nie rozszerzył się na region, dlatego że ostatnie wydarzenia na Morzu Czerwonym powodują, że mamy zagrożenie i w Libanie, i w Jemenie, i byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną, gdyby się to rozszerzyło na inne państwa. Jeśli chodzi o Liban, to mamy tam szczególną sytuację, dlatego że polscy żołnierze uczestniczą w misji pokojowej UNIFIL. Przyglądamy się również ich bezpieczeństwu, bo atak Hezbollah na Izrael mógłby spowodować wojnę nie tylko w strefie przygranicznej libańsko-izraelskiej, ale na całym terytorium Libanu. Liczymy na dyskusję podczas tego posiedzenia na temat praktycznych możliwości zapewnienia stabilności korytarza transportowego, który przechodzi przez Kanał Sueski i przez Morze Czerwone, ponieważ zamknięcie tego szlaku powoduje drastyczny wzrost kosztów dla producentów i konsumentów, i to powoduje zamieszanie na rynkach międzynarodowych. Być może należy tam wysłać jakąś misję stabilizacyjną, ale zwracam uwagę, że walka Huti z Arabią Saudyjską i z resztą legalnego rządu w Jemenie trwa już kilkanaście lat. I to też nie jest rzecz, którą można łatwo rozwiązać. Oczywiście cały czas jesteśmy konsekwentnie przeciwko jakimkolwiek aktom terroryzmu na terytorium Bliskiego Wschodu. To by było tyle w przydługim skrócie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy macie państwo pytania? Pan poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, dziękujemy za ten wywód. Szczególnie interesuje mnie kwestia przyszłej odbudowy Ukrainy. Mówił tu pan minister o podejmowanych działaniach. W związku z tym dwa pytania. Poprzedni rząd, w którym też miałem honor i przyjemność pracować, planował przeprowadzenie konferencji dotyczącej odbudowy Ukrainy w Polsce. Pierwsza taka konferencja miała miejsce w Szwajcarii, później był Berlin, Londyn, kolejna edycja mogłaby odbyć się w Polsce. To oczywiście gromadziłoby także zainteresowanie firm polskich potencjalnymi także i korzyściami czysto ekonomicznymi w zakresie odbudowy w sytuacji, kiedy warunki bezpieczeństwa na to pozwolą. Czy rząd polski kontynuuje ten pomysł i na jakim etapie jest uzgadnianie decyzji dotyczącej realizacji tej koncepcji w Polsce. To punkt pierwszy.

Punkt drugi. Sprawdzając stronę internetową MSZ-u, ciągle nie zauważyłem, kto nadzoruje Departament Wschodni, który z panów wiceministrów. Wydaje się, że ta decyzja powinna zapaść w kontekście chociażby przygotowań do takiej konferencji. Kto z panów wiceministrów będzie odpowiadał za kierunek wschodni, wydaje się bardzo istotne.

Pytanie numer dwa dotyczy sankcji trzynastego pakietu. Dobrze, że rozmawiacie państwo na temat trzynastego pakietu. Dwanaście pakietów, które myśmy przygotowali, w sposób znaczący uderzyło w rosyjską gospodarkę, ale zgadzam się, że niewystarczający, bowiem Rosja ciągle znajduje obejścia w tym systemie. Należy to w sposób bieżący monitorować. Pytanie dotyczy celu ograniczenia zakładania firm z rosyjskim kapitałem w Polsce. W poprzednich latach nie odnotowywaliśmy bardzo daleko idącej skali obecności kapitału rosyjskiego. On raczej był zniechęcany, wypychany z Polski. Pytanie, czy to musi się odbywać na poziomie europejskim? Czy nie można tego zrobić na poziomie legislacyjnym w Polsce, aby firmy z kapitałem rosyjskim nie mogły być zakładane w Polsce.

Dziękuję też panu ministrowi za odnotowanie faktu założenia biura ONZ-owskiego dotyczącego projektów w Polsce. To jest ważna decyzja, która zapadła we wrześniu zeszłego roku w czasie obecności pana prezydenta w Nowym Jorku. Symbolicznie zresztą dwaj urzędnicy ONZ-owscy zostali wówczas samolotem prezydenckim przywiezieni do Warszawy i w ten sposób ta obecność tutaj się zaczęła. Dziękuję za odnotowanie tego.

Ostatnie moje pytanie dotyczy procesu akcesji Ukrainy do UE. Być może mniej do pana ministra, ale z racji tego, że mamy też obecnego wiceministra rolnictwa, może warto byłoby zapytać, jak Polska przygotowana jest do tejże akcesji w przyszłości w kontekście chociażby rolnictwa. Nie jest żadną tajemnica, że jesteśmy też konkurentem, jeśli chodzi o rynki zbytu żywności, jeśli chodzi o produkcję żywności. O ile z perspektywy geopolitycznej, a tak patrzy na to MSZ, jasne jest, że akcesja Ukrainy do UE jest pozytywna, o tyle z perspektywy polskiego rolnictwa może to nastręczyć pewnych wyzwań i problemów. Z wielką przyjemnością wysłuchałbym stanowiska Ministerstwa Rolnictwa co do przygotowań w tym kontekście. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie ministrze, zbierzemy pytania, jeśli pan pozwoli.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Może ja bym od razu odpowiedział, bo już są cztery pytania od pana posła. Jak będzie za dużo, to zacznę się gubić.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dobrze. Proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie pośle, jedna uwaga ogólna. Opozycja w poprzedniej kadencji popierała rząd w działaniach na rzecz Ukrainy i obecny rząd oczekuje od obecnej opozycji, że będzie robiła to samo, dlatego że to jest działanie propolskie, a nie propartyjne. Popieraliśmy wasze działania i, mam nadzieję, wy również będziecie popierać nasze działania. Nie neguję waszych zasług w tej materii.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Mam nadzieję, że nie odnotował pan minister krytycyzmu w moich pytaniach. To są po prostu pytania doprecyzowujące.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Nie, nie, nie. Ale chcę podkreślić, że myśmy wspierali działania rządu w tej materii i nie neguję zasług, które mieliście na tym polu. Jeśli chodzi o podział działalności w ministerstwie, on jeszcze nie został w MSZ ustalony, ale będzie ustalony wkrótce. Planujemy mianowanie pełnomocnika do spraw odbudowy Ukrainy, jaki istniał w poprzedniej kadencji. Jak najbardziej będziemy to robić aktywnie, chociaż rzeczywiście ministerstwem wiodącym, jeśli chodzi o odbudowę Ukrainy, jest raczej Ministerstwo Rozwoju i Technologii niż MSZ. Ale siłą rzeczy będziemy w to zaangażowani. Nie ma wątpliwości.

Co do spółek z kapitałem rosyjskim, to nastąpił wzrost rejestracji spółek z kapitałem rosyjskim w sektorze transportowym. To tak szczególnie. W związku z tym, że sektor transportowy przynosi 7% PKB naszego kraju i jest to bardzo kontrowersyjny dział w związku z regulacjami, które nie obowiązują naszych sąsiadów, a obowiązują nas i wszystkich innych członków UE, to musimy bardzo zwracać uwagę na to, żeby problem się nie rozszerzał. Owszem, będziemy się temu przyglądać na poziomie krajowym, ale również chcemy uczulić naszych partnerów w UE, żeby się nie okazało, tak jak się na przykład okazało ze zbożem, że nagle problem narósł do takiego stopnia, że wszyscy się tym muszą zajmować.

Co do rolnictwa, to Ministerstwo Rolnictwa odpowie za siebie, ale podczas ostatniego posiedzenia Komitetu do Spraw Unii Europejskiej w zeszłym tygodniu w KPRM, ten problem był dyskutowany, ponieważ w ramach *acquis* rozdział rolnictwa jest najtrudniejszym rozdziałem, jeśli chodzi o przyjęcie Ukrainy do UE. Przypominamy sobie, jakie były problemy akcesyjne z Polską z punktu widzenia państw zachodnich UE, jeśli chodzi o nasze rolnictwo. Ten problem z Polską jest niczym w porównaniu z tym, z czym Unia

będzie się musiała zmagać w związku z Ukrainą. To jest oczywiste i mamy jasne pojęcie, że choć chcemy mieć Ukraińców w UE, i to jak najszybciej, to nie bezwarunkowo. Bo inaczej to będzie miało ogromny wpływ na naszą gospodarkę. My musimy reprezentować interesy również naszych rolników, naszych przedsiębiorców, szeroko pojętych. To było dyskutowane na ostatnim Komitecie. MRiRW też się temu przygląda i to będzie długi, trudny proces. Będziemy się starali w tym pomóc. Nasze interesy będą jednak zachowane, tak bym powiedział. Chyba tyle co do pytań pana ministra.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ministrze, mam trzy pytania dotyczące punktu pierwszego, czyli ukraińskiego i jedno dotyczące Bliskiego Wschodu, bo te tematy, jak pan podkreślił, będą głównymi tematami rozmów na Radzie ds. Zagranicznych za pięć dni. Pierwsze pytanie: mówił pan o European Facility i pewnym dystansie Węgier. Tutaj jest generalny problem z tym krajem, ale czy też zaczyna być problem pod tym względem ze Słowacją? Chciałem zapytać, co na ten temat wiemy.

Drugie pytanie: mówił pan o tych 300 mld zamrożonych środków rosyjskich, że tutaj po stronie amerykańskiej jest większa determinacja, żeby te pieniądze skutecznie użyć do odbudowy Ukrainy i na trwałe już odebrać państwu rosyjskiemu te środki. Czy widać jakieś podziały w tej sprawie, czy też większą bądź mniejszą determinację wśród państw UE? A jeśli widać, to jak te podziały wyglądają?

Trzecie pytanie dotyczy odbudowy Ukrainy. Do połowy grudnia funkcjonował w KPRM zespół, który się tym zajmował od wielu miesięcy. To był zespół rządowo-biznesowy, można powiedzieć. To znaczy, organizacje pracodawców, polskie organizacje biznesowe aktywnie uczestniczyły w tym zespole i były bardzo z tego faktu zadowolone, bo mogły też zgłaszać różne postulaty, które można przeprowadzać przez rząd, albo rozporządzeniami, albo wręcz ustawami, które by ułatwiały penetrowanie rynku ukraińskiego przez polski biznes i polskich inwestorów. To było bardzo cenione i parę rzeczy udało się w ramach tego zespołu przeprowadzić. Ja również w imieniu Ministerstwa Kultury uczestniczyłem w tym zespole, bo i w tym obszarze możemy mieć wiele do zrobienia i mamy duże ambicje związane z odbudową infrastruktury kultury czy też zabytków ukraińskich. Tym zespołem kierował pełnomocnik premiera, którym była Jadwiga Emilewicz, i robiła to bardzo skutecznie. Chciałbym zapytać, czy taki zespół jest kontynuowany, a jeśli jest, to kto jest pełnomocnikiem i czy takie spotkania w ciągu ostatniego miesiąca w ramach takiego zespołu w ramach waszych rządów już się odbywały.

Natomiast jeśli chodzi o punkt drugi związany z Bliskim Wschodem, to mówił pan, kto będzie zaproszony do rozmowy na Radzie ds. Zagranicznych, że będzie Liga Państw Arabskich, że będą zaproszone konkretne państwa arabskie, zwłaszcza sąsiadujące z Gazą i Izraelem, czyli Egipt i Jordania. Czy nie powinno się też zgłosić postulatu, czy Polska nie powinna zgłosić postulatu, żeby nawiązać jakąś rozmowę, twardą rozmowę oczywiście, z Iranem. To nie jest państwo arabskie, a uaktywniło się bardzo mocno w tym konflikcie w ostatnich dwóch dniach, bo zaatakowało rakietami balistycznymi Syrię i Irak, właściwie prowokując też do pewnego odwetu, bo atak był skierowany przeciwko infrastrukturze amerykańskiej w tych dwóch krajach, pod pretekstem, że atakuje się infrastrukturę Mosadu. A zaatakowane zostały między innymi amerykańskie placówki dyplomatyczne. Czy UE w związku z tym – i czy my nie powinniśmy – wnieść takiego postulatu, że powinna twardą rozmowę i z tym krajem rozpocząć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Dziękuję, panie pośle. Jeśli chodzi o Ukraine Facility i blokadę Węgier, która jest konsekwentna, to mogę zapewnić, że na tym etapie Słowacja nie przeprowadza żadnych działań obstrukcyjnych i obserwując politykę pana Fico, wygląda na to, że nie będzie tego

robić. Oni grają na kilku fortepianach naraz. Inne sprawy są robione werbalnie, inne sprawy są robione rzeczywiście. Tutaj nie widzimy takiego entuzjazmu w tym względzie.

Co do tych 300 mld dolarów, to w tej chwili oczywiście wykorzystywane są odsetki, które z tego pochodzą, natomiast nie kapitał. W UE istnieją państwa, które z powodów obaw prawnych wolałyby nie ruszać tego kapitału, bojąc się konsekwencji sądowych, pozwów sądowych, które mogą się ciągnąć latami. Ale w tej chwili jest większy konsensus co do tego, żeby jednak coś z tym zrobić, ewidentnie bardzo popierany przez Stany Zjednoczone. Ale w UE są państwa, które są za, są państwa troszkę bardziej sceptyczne. Ale pomału, pomału idziemy jednak w kierunku potencjalnej konfiskaty tych środków, a nie tylko odsetek od tych środków. To już w tej chwili następuje.

Co do pełnomocnika, to jak tylko będzie pełnomocnik, który przejmie to, co robiła pani minister Emilewicz, to będziemy to kontynuować. Taka współpraca z sektorem przedsiębiorców i organizacji pozarządowych i innych istnieje, ale to zostanie sformalizowane w momencie, kiedy się pojawi, wkrótce już, mam nadzieję, pełnomocnik do spraw odbudowy Ukrainy. Znam takie organizacje, które w dalszym ciągu to robią, ale nie ma w tej chwili takiej współpracy rządowej.

Co do Iranu, to problem polega na tym, że Iran oczywiście jest problemem, a nie rozwiązaniem tego problemu. Iran jest państwem, które ogłasza ustami swoich najwyższych władz, że Izrael nie ma prawa do istnienia i powinien zostać zmieciony z tej ziemi. Bardzo trudna jest rozmowa z kimś, kto mówi, musimy was wszystkich zabić. My mamy bardzo długie historyczne związki z Iranem i nasza dyplomacja zawsze starała się tak manewrować, żeby te związki utrzymywać, ale tutaj te możliwości wpływu są, powiedziałbym, ograniczone. A możliwości, żeby się do nich asertywnie zwracać i krytykować ich postawę, obawiam się, że nie przyniosą spodziewanego efektu. Nasza dyplomacja pracuje bardzo intensywnie. Jak wiadomo, były bardzo ważne spotkania nawet na terenie Warszawy, związane z rozwiązaniem problemu na Bliskim Wschodzie. To jest kontynuowane. Ale biorąc pod uwagę, że ten konflikt arabsko-izraelski, bo wtedy nie był palestyńsko-izraelski, tylko arabsko-izraelski, istnieje oficjalnie od 1948 r. zeszłego wieku, a nieoficjalnie trochę wcześniej, to nie jest to problem, który my tu rozwiążemy, w Warszawie czy w Brukseli.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, na wstępie taka serdeczna prośba, bo będziemy mieli comiesięczne spotkania przed Radami ds. Zagranicznych, gdyby można było każdorazowo informować, kto będzie reprezentował MSZ na Radzie ds. Zagranicznych, byłbym zobowiązany. Czy będzie to minister spraw zagranicznych, czy będzie to któryś z zastępców. Zwykle ta decyzja jest już znana na kilka dni przed posiedzeniem Rady ds. Zagranicznych. Rozumiem, że ona się czasem w ostatniej chwili zmienia, to jest zrozumiałe, ale jeżeli państwo – a zwykle tak jest – wiecie już, czy jedzie osobiście minister, czy wysyła któregoś z zastępców, to zawsze to wzmacnia informacyjnie Komisję, więc byłbym zobowiązany. Proszę o przekazanie tej informacji także dziś, ale też w kolejnych miesiącach przy okazji przedstawiania Komisji tej informacji.

Natomiast co do kwestii merytorycznych, mam dwie kwestie. Nie usłyszałem w deklaracji, o jakie sprawy będziemy zabiegać przy okazji dyskusji na temat wsparcia dla Ukrainy, dwóch kwestii, które tradycyjnie były też przedmiotem zabiegów polskiej dyplomacji i, myślę, nie powinny rodzić jakichś kontrowersji politycznych. Mianowicie zabieganie o utrzymanie i rozszerzanie European Peace Facility, czyli Europejskiego Mechanizmu na Rzecz Pokoju. To jest rzeczywiście temat czasami bardziej obecny na Radzie ds. Ogólnych, ale uważam, że warto też, aby minister spraw zagranicznych także tę kwestię podkreślał w kontekście: my wspieramy Ukrainę, ale też jako największy beneficjent tego funduszu oczekujemy wsparcia nas w zakresie rekompensowania nam kosztów wsparcia militarnego. Do tej pory Polska była największym beneficjentem wsparcia tego funduszu, ale tak może pozostać, jeżeli ten fundusz zostanie utrzymany bądź rozszerzony. Myślę, że to powinno być przedmiotem zabiegów polskiej dyplomacji.

Druga kwestia dotyczy wsparcia dla Polski, jak chodzi o niesioną przez nas w przeszłości pomoc w zakresie utrzymania uchodźców z Ukrainy. Polska udzieliła ogromnej pomocy. Był to wielki wysiłek państwa polskiego, samorządów i obywateli Polski. Otrzymała jednak niewielką rekompensatę ze środków europejskich w tej materii. Jest tu punkt zaczepienia w postaci konkluzji Rady Europejskiej z lutego 2023 r., gdzie jasno mówi się, że kraje frontowe niosące tę pomoc, powinny móc liczyć na większe wsparcie. W tych konkluzjach znalazł się taki zapis także na skutek zabiegów polskiej dyplomacji. Niestety te zapisy nie są realizowane. Tutaj znowu, to jest moja równoległa prośba, którą ponowię, kiedy będzie tu minister do spraw Unii Europejskiej, ale uważam, że zarówno przedmiotem aktywności MSZ, jak i ministra do spraw Unii Europejskiej winno być regularne domaganie się większego wsparcia ze środków unijnych, ze środków europejskich, dla krajów udzielających pomocy uchodźcom. Tym bardziej że, z tego co rozumiem, Polska w tej chwili poparła rewizję wieloletnich ram finansowych. Nasz rząd, między innymi dlatego nie godził się na rewizje wieloletnich ram finansowych, że w tej zaproponowanej zmianie nie był zrealizowany nasz postulat specjalnej rezerwy wsparcia dla krajów przyfrontowych. Czy ten postulat jest cały czas postulatem aktualnym? Czy polska dyplomacja będzie go w związku z tym podnosić na różnych forach, także na forum Rady ds. Zagranicznych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie przewodniczący, co do obecności na Foreign Affairs Council, potwierdzam, że obecny na wszystkich forach Foreign Affairs Council będzie pan minister Radosław Sikorski osobiście. Na spotkaniach Komisji do Spraw Europejskich w Parlamencie najprawdopodobniej będę ja jako minister parlamentarny, wyznaczony do tego przez pana ministra Sikorskiego. W takiej formule będzie się to odbywało. Ale w Brukseli będzie nas reprezentował pan minister Sikorski osobiście.

Co do European Peace Facility, jak najbardziej podkreślamy, że kontynuacja tego jest absolutnie niezbędna. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego. Domagamy się również, jak mówiłem, dodatkowej koperty finansowej dla Ukrainy w ramach tego systemu. Tutaj nie ma żadnej zmiany, to jest kontynuacja tego co było, absolutnie.

Co do finansowania czy pomocy we wsparciu ze środków unijnych dla uchodźców z Ukrainy, jak pan poseł doskonale wie, to jest trudny temat. Nie znajduje on wielkiego poparcia w gremiach europejskich, ale ten temat jest kontynuowany przez rząd i cały czas rząd się tego domaga, jak również wsparcia państw przygranicznych. To też nie jest łatwy temat, ale cały czas jest poruszany i będzie poruszany. Był poruszany przez poprzedni rząd i będzie przez ten rząd, bo to jest rzecz bardzo istotna dla naszej gospodarki, dla nas wszystkich. Nie ma tu różnic, panie pośle.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pan poseł Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałbym zapytać o proponowany program wsparcia finansowego dla Ukrainy do roku 2027. Chodzi mi o te 50 mld euro, które jest preliminowane, a które oczywiście zawiesiło się ze względu na różne podejście innych państw członkowskich, w szczególności Węgier. Ostatnio w tej sprawie zmienia się, jak czytam z doniesień medialnych, stanowisko strony węgierskiej, które jednak jest warunkowane tym, że Węgry są gotowe znieść weto dla tej kwoty wsparcia 50 mld do roku 2027, ale chciałyby wprowadzić mechanizm corocznej weryfikacji, jakie cele miałyby być finansowane, jaka jest efektywność wydatkowania tych środków. W związku z tym pytanie, czy ten temat wieloletniego finansowego wsparcia dla Ukrainy będzie przedmiotem debaty generalnej związanej z Ukrainą.

Sprawa druga, o którą chciałem zapytać, to jest temat, który się tu pojawił, mianowicie kwestia konsekwencji ekonomicznych dla polskiej gospodarki, związanej z dwoma elementami. Pierwsza to jest sprawa bieżących zaburzeń wynikających z faktu,

że zawieszona została umowa o strefie wolnego handlu i wszystkie ograniczenia, które w związku z tym funkcjonowały dla różnych towarów, w szczególności towarów wrażliwych ze strony Ukrainy. Druga rzecz to jest takie zjawisko, które oczywiście temu towarzyszy. Ostatnio na przykład cały segment polskich producentów opakowań drewnianych – słynne europalety też są w tej materii – okazuje się, że odbiorcami są też firmy w zachodniej Europie. Stosuje się – co jest naturalne, bo woda nigdy nie płynie pod górę, tylko zawsze z gradientem wysokości – dumping cenowy. Ewidentny dumping cenowy. Żeby to egzemplifikować – w chwili obecnej firmy ukraińskie sprzedają na przykład europaletę po 7 euro za sztukę, kiedy koszt minimalny jest w granicach 14 euro. Kiedy Polska wchodziła do UE, a jesteśmy przecież w chwili obecnej otwarci w deklaracjach politycznych na przyszłe członkostwo Ukrainy w UE, to wobec polskich firm, żeby nie stosowały tak zwanego dumpingu cenowego, o co też byliśmy oskarżani przed rokiem 2004, zostały ustalone tak zwane minimalne pułapy cen. Tu nie chodzi o zakaz eksportu, ale minimalne pułapy cen, które musiały być wtedy stosowane przez polskie firmy, żeby w ogóle ich produkt mógł być plasowany na rynkach ówczesnych państw członkowskich UE. W moim przekonaniu tego typu mechanizm, gdyby został zastosowany, z jednej strony nie rujnowałby gospodarki czy poszczególnych działów gospodarki państw sąsiedzkich, takich jak na przykład Polska, a z drugiej strony pozwalałby też na uzyskanie przyzwoitych przychodów dla gospodarki, jaką jest gospodarka ukraińska. Zachęcałbym więc do spojrzenia na te regulacje, które miały miejsce przed rokiem 2004 w stosunku na przykład do kandydującej ówcześnie Polski, żeby być może zastosować taki mechanizm, bo absolutne zniesienie tych ograniczeń jest z jednej strony konfliktogenne, a z drugiej strony rujnujące w różnych obszarach.

Sprawa trzecia to jest kwestia przygotowania do członkostwa Ukrainy. Wydaje mi się, że ta sprawa powinna być przedmiotem również naszej wewnętrznej debaty. W roku 2013 przygotowałem taką publikację, jest dostępna w internecie, o konsekwencjach rozszerzenia o państwa Bałkanów Zachodnich oraz Partnerstwa Wschodniego, w tym Ukrainy, dla przyszłej wspólnotowej polityki rolnej. Wtedy w roku 2013 ówczesny minister rolnictwa Ukrainy stwierdził, że jeżeli tak będzie się rozwijał ten sektor, to w roku 2020 oni są gotowi zwielokrotnić produkcję na przykład zbóż. Oczywiście koryguje to wojna. Zapowiadają, że będzie to 100 mln ton rocznie. W roku 2019 było to 105 mln ton. Będziemy się więc mierzyli z tą sprawą. Musimy to rozwiązywać. W moim przekonaniu im szybciej rozpoczniemy taką rozmowę, również naszą wewnętrzną, ze wszystkimi zastrzeżeniami, że to jest pewna ekstrapolacja przyszłych wyników negocjacji, to uważam, że będzie to lepsze dla nas jako państwa, które jest ewidentnym wspomagającym proces członkostwa Ukrainy. Z drugiej strony też, co mówiłem w zdaniu wcześniejszym, pokaże to, z jakimi mechanizmami my musieliśmy się przygotowywać do swojego członkostwa, co było dobre również dla polskiej gospodarki z perspektywy czasu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie pośle, panie przewodniczący, co do Ukraine Facility, Węgry stały się troszkę bardziej elastyczne w rozmowie na temat kontynuowania finansowania 50 mld euro, natomiast żądania Węgier dorocznych ewaluacji tego są nieakceptowalne dla pozostałych członków UE. Musimy prowadzić dalsze rozmowy i zawrzeć jakiś kompromis, ale na tak postawione warunki my jako Polska, ale również reszta członków UE, nie wyraża zgody. Nie będziemy zakładnikami Węgier przez kolejne lata. To więc jest do dyskusji.

Jeśli chodzi o sprawy ceł, zniesienie ograniczeń itd, to nie jest to przedmiotem spotkania Rady ds. Zagranicznych 22 stycznia. To jest poważny, duży problem. To jest problem, który jest i będzie omawiany na Komitecie do Spraw Unii Europejskiej pod przewodnictwem pana ministra Szłapki. Mamy tu pełną zgodę z tym, co mówi pan poseł, jak my się musimy przygotować i jak możemy pomóc przygotować Ukrainę, ale również wyedukować naszych partnerów w UE, bo rozpoczyna się w tej chwili, jeśli chodzi o sprawy rolne, lobbing ukraiński w Brukseli, który wspomaga największych oligarchów w tym

państwie. To nie jest rzecz, nad którą możemy po prostu przejść do porządku dziennego. Ministerstwo do Spraw Unii Europejskiej i Komitet do Spraw Unii Europejskiej w KPRM jest w pełni świadom tych wyzwań. Z całą pewnością wszelkie uwagi na ten temat – gdyby pan poseł miał takowe – będą przez Komitet bardzo dobrze przyjęte, bo to jest sprawa trudna, długotrwała, ale potencjalnie bardzo niebezpieczna, jak by tego zaniedbać. Niebezpieczna dla naszej gospodarki.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy są kolejne zgłoszenia? Nie widzę kolejnych zgłoszeń. Dziękuję bardzo za dyskusję. Chciałbym zaproponować następującą konkluzje w tym punkcie**: Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 22 stycznia 2024 r.** Czy są sprzeciwy co do takiej konkluzji? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy konkluzję i zamykam rozpatrywanie pkt II.

Co do pytania, które padło do pana ministra Kołodziejczaka, to przejdziemy teraz do pkt III dotyczącego Rady AGRI i zapewne pan minister będzie mógł się odnieść. W pkt III rozpatrzymy w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbędzie się w dniu 23 stycznia 2024 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Jednocześnie informuję państwa, że na posiedzeniu Rady omawiany będzie także dokument COM(2023) 728, który nie był jeszcze przedmiotem obrad naszej Komisji. Rząd reprezentuje pan minister Michał Kołodziejczak, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Michał Kołodziejczak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na posiedzeniu Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa 23 stycznia br. przewidziano przyjęcie bez dyskusji trzech aktów legislacyjnych. Pierwszy to dyrektywa zmieniająca i korygująca dyrektywę 2005/36/WE w odniesieniu do uznania kwalifikacji zawodowych pielęgniarek odpowiedzialnych za opiekę ogólną poszkodowanych w Rumunii, pozostająca w kompetencjach ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Drugie to rozporządzenie w sprawie opłat należnych Europejskiej Agencji Leków w kompetencjach ministra zdrowia oraz trzecia to decyzja w sprawie upoważnienia udzielonego Francji do negocjowania umowy dwustronnej z Algierią w zakresie spraw cywilnych i handlowych w kompetencjach ministra sprawiedliwości. Rząd RP popiera przyjęcie tych aktów prawnych.

Na posiedzeniu Rady w ramach punktów do dyskusji Komisja Europejska zaprezentuje ministrom odpowiedzialnym za rolnictwo i leśnictwo nową propozycję legislacyjną, to jest projekt rozporządzenia w sprawie monitorowania lasów UE, który został opublikowany 22 listopada 2023 r. Następnie planowana jest debata polityczna ministrów na temat tego projektu. Polska podczas posiedzenia Rady poinformuje, że monitoring lasów europejskich jest potrzebny. Przejrzyste, dostoswane do potrzeb, zweryfikowane dane umożliwią lepsze podejmowanie decyzji w zakresie gospodarki leśnej i ochrony lasów. Monitoring lasów jest jednym z priorytetów Polski, gdyż jest elementem strategicznym planowania gospodarki leśnej na poziomie lokalnym oraz krajowym.

Polskie lasy w około 80% należą do skarbu państwa, zatem Polska ma kontrolę nad monitoringiem lasów oraz planowaniem gospodarki leśnej. Polska poinformuje, że widzi wyzwania, ale także szanse na lepszą współpracę między Komisją a państwami członkowskimi, aby w jak najlepszym stopniu wykorzystać istniejące metody monitoringu, które odzwierciedlają różnorodność oraz specyfikację lasów państw członkowskich. Polska podkreśli, że wprowadzone rozwiązania powinny być zgodne z przyrodniczymi, społecznymi oraz ekonomicznymi zasadami zrównoważonego rozwoju. Korzystnym rozporządzeniem wynikającym z potrzeby monitorowania lasów na poziomie UE jest harmonizacja danych. Powinna ona stanowić kluczowy cel projektu, ponieważ jest niezbędna do lepszego porównania informacji o lesie między państwami członkowskimi.

Harmonizacja danych powinna być gruntownie przedyskutowana, ponieważ istnieje wiele technicznych różnic w zbieraniu danych między państwami członkowskimi. Polska zwróci uwagę, że działania w zakresie monitoringu należą do kosztownych i wszelkie nowe rozwiązania, oceniające lasy pod kątem ilościowym i jakościowym, powinny mieć możliwość odpowiedniego dofinansowania z poziomu UE. Koszty wynikające z realizacji rozporządzenia nie powinny obciążać w całości państw członkowskich. Ważne jest, aby dane były udostępnione w odpowiedniej formie do odbioru przez społeczeństwo. Polska z zadowoleniem odnotowuje zapowiedź prezydencji belgijskiej o prowadzeniu negocjacji omawianego rozporządzenia na nowej grupie roboczej Rady UE ds. Monitoringu Lasów. Dziękuję za uwagę.

Odpowiem na samym początku na pytanie, które wcześniej padło, ale może pan zadać to pytanie na te chwilę. Ja też zwrócę się między innymi do ministra Pudy, do wszystkich poprzednich ministrów, o audyt tego, jak wyglądały rozmowy z Ukrainą i UE na temat przygotowania właśnie tych relacji, bo z tego co widzę, to zostało zrobione bardzo mało. Dzisiaj trwają między innymi rozmowy z komisarzem ds. handlu i mamy pierwsze pozytywne informacje, ale myślę, że powinno się to zacząć od takiego gruntownego sprawozdania i raczej nieszukania dzisiaj między sobą różnic, a wspólnej pracy. Myślę bowiem, że to jest na tyle istotny element, który będzie rzutował nie tylko na rolnictwo, drodzy posłowie, ale także będzie to pewna wykładnia do tego, jak stosunki między UE, w tym Polską, a Ukrainą będą wyglądały w innych dziedzinach gospodarki. Myślę, że dlatego rolnictwo, które jest pierwsze, będzie na tyle istotne, panie pośle Puda, który akurat, będąc ministrem rolnictwa, zbyt wielkiego wkładu w to nie włożył. Dziękuję za to pierwsze pytanie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Bardzo dziękuję. Chciałem się upewnić, czy dobrze zrozumiałem. Czy pan minister będzie prowadził audyt prowadzonych w przeszłości rozmów przez innych ministrów? Bo to jest dość niestandardowy audyt, muszę powiedzieć, żeby prowadzić audyt prowadzonych przez wcześniejszych ministrów rozmów z innymi krajami. Ale może chodziło o jakiś inny rodzaj przeglądu, analizy? Bo to się z pewnością przyda. Nie audyt. Chyba że rzeczywiście o jakiś audyt chodzi, to prosiłbym o przybliżenie.

Panie ministrze, myślę, że temat podjęty przez pana posła Pudę jest tematem ważnym, który rzeczywiście powinien być interesem ponadpolitycznym, i to słusznie pan minister zauważył. Natomiast jest tematem, którym trzeba się zająć od zaraz, na różnych forach, między innymi na forum Komitetu Spraw Europejskich. Tam liczę na aktywny udział Ministerstwa Rolnictwa w przeprowadzaniu analizy tego, jakie są wyzwania związane z procesem rozszerzenia UE dla sektora rolniczego. Tym tematem trzeba się zająć również na forach unijnych. Wreszcie – tutaj też moja serdeczna prośba – żeby Ministerstwo Rolnictwa mocno włączyło się w dyskusje na temat planowanych zmian traktatowych. One również mają oddziaływanie, jeżeli weszłyby w życie propozycje, które są w tej chwili konstruowane, proponowane i procedowane, na sektor rolniczy. Mają państwo taki dokument, który zostawiliśmy w spadku, który jest efektem międzyministerialnej analizy zagrożeń związanych ze zmianami traktatowymi. MRiRW również pracowało nad swoją częścią składową tego dokumentu. Warto się temu przyjrzeć i wykorzystywać to w dalszych pracach, sygnalizować naszym partnerom na forum UE wyzwania związane z pochopnymi propozycjami zmian traktatowych dla wszystkich krajów, których rolnictwo jest istotnym sektorem gospodarki, w tym dla Polski. Możemy tu zawierać sojusze z innymi krajami, możemy szukać sojusznika choćby we Francji. Apeluję o aktywność ministra rolnictwa, nie tylko ograniczoną do audytów rozmów z przeszłości.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:

Wie pan, jeżeli mówimy o audycie, to to, jak wyglądały rozmowy, to jest rzecz drugoplanowa, żeby to też wyjaśnić. Użyłem tu bardziej skrótu myślowego i chodzi o audyt korzyści, czyli wpływów, i braku tych korzyści, czyli strat, jakie były, bo uważam, że to jest bardzo ważny punkt wyjścia. Nie dlatego, do czego jesteśmy przyzwyczajeni na salach sejmowych, żeby komuś dowalić, że ktoś coś źle zrobił, ale po to, żeby poznać pewną strategię, którą druga strona się kieruje. A druga strona jest bardzo silna i musimy z tego wyciągać wnioski. Bo tak jak tu wcześniej padło, jest to bardzo silne ukraińskie lobby, które ma wpływ na to, co się dzieje między innymi we władzach UE, ale też chodzi o interesy biznesu zachodnioeuropejskiego, który jest teraz na Ukrainie. Taki audyt tych korzyści bądź braku korzyści, tego, jak takie rozmowy wyglądały, jest potrzebny, żeby dzisiaj – nawet bym nie powiedział, bo nie chciałbym powiedzieć – nie popełniać błędów, tylko żeby wiedzieć, jaką najlepszą strategię przyjąć, która będzie jak najbardziej skuteczna. Tutaj jestem otwarty na wszystkie uwagi, podpowiedzi, przemyślenia i wnioski po tych rozmowach, jak zrobić żeby dla nas – dla Polski – te rozmowy były prowadzone jak najlepiej. I to nie pan Puda, tylko pan Przydacz mówił wcześniej. Wprowadziłem może w błąd, bo mamy taką historię, która się zazębia, i dlatego uśmiechamy się do siebie, dlatego wywołałem pana Pudę, który tak miło reagował na to, że mnie tutaj widzi, a w Poznaniu, na targach rolniczych, gdzie mieliśmy szansę się poznać, akurat mniej tych uśmiechów było. A dzisiaj jest taka atmosfera i chciałbym taką wprowadzić, więc wszystkie uwagi przyjmuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy są inne pytania, komentarze? Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Puda (PiS):

Jednak, niestety, kilkukrotnie moje nazwisko zostało wymienione, w związku z tym, otóż, panie ministrze, sytuacja wygląda w ten sposób, że warto by było przejrzeć w kalendarzu, do kiedy minister, o którym pan wspominał, pełnił funkcję ministra, i wtedy wypowiadać się odnośnie do jego działań. Ponieważ akurat tak się składa, że wojna, która wybuchła, oprócz tego, że oczywiście spowodowała pewne skutki, to jednak w pierwszym czasie, kiedy, jak pan słusznie zauważył, mieliśmy tę średnią przyjemność się poznać, to jednak spowodowała również, że musieliśmy podejmować decyzje, które – co pan z pewnością będzie mógł poświadczyć – częściowo i UE, i strona rządowa w tamtym czasie musiały wziąć na swój garb.

Natomiast moje pytanie jest trochę szersze. Pamiętam doskonale, między innymi z tego spotkania, o którym pan minister mówił, wypowiedzi odnośnie do UE, odnośnie do tego, że to nie jest polska flaga, wskazując na flagę UE, to nie jest nasza flaga – tak też pan mówił. Ogólnie, miał pan kilka takich wypowiedzi, które można oceniać jako bardzo mocno krytykujące UE. Ponieważ jesteśmy na tej Komisji, to chciałem zadać pytanie, czy jednak przez ten okres, w którym pan już funkcjonuje jako minister rolnictwa, nadal pan uważa, że UE jest taka zła, niepotrzebna i działa na szkodę naszego kraju, czy jednak działania, które są prowadzone w ramach UE, przysporzyły Polsce dodatkowych środków finansowych, dzięki którym jednak, co by nie mówić, nasz kraj się rozwijał. To była również w pewnym, tym początkowym przynajmniej czasie, bardzo mocna dźwignia finansowa dla naszego kraju. I dzięki temu, że jesteśmy w UE, o czym niejednokrotnie Prawo i Sprawiedliwość mówiło, że chce pozostać w UE, choć nie w takiej, jaką teraz proponują Niemcy i Francja, to jednak ten początkowy etap pokazywał nam, że ten kierunek był kierunkiem, który popierało ponad 70% Polaków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:

Chciałby pan ode mnie takiej deklaracji: kochaj albo rzuć.

Poseł Grzegorz Puda (PiS):

Panie ministrze, jestem ciekawy, czy pan już jako minister zrozumiał, że tamte działania przynosiły więcej szkody, oprócz oczywiście celów politycznych, które pan uzyskał, czy

jednak pan zrozumiał to, że bycie w pewnej wspólnocie, która mogłaby funkcjonować normalnie, jest korzyścią dla naszego kraju. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:

Nie pozwolę się przenieść na ten jałowy grunt rozmowy, który pan chce narzucić. Wypowiedź, którą pan przytacza, niech pan przytoczy, kiedy była wypowiedziana, bo to jest istotne. Nawet pan nie potrafi tego powiedzieć, bo jest pan zmanipulowany przez telewizję, którą zniszczyliście i tak przedstawialiście materiały, jakby one były wypowiadane choćby w poprzednim roku. Ale nie będę o tym mówił. Uważam, że musimy od UE dużo wymagać. Widzimy, że polskie rolnictwo jest tym elementem, które dostało z UE bardzo duże wsparcie, które zostało w dużej mierze dobrze wykorzystane i pozwoliło dobrze rozwinąć polskie rolnictwo. I zawsze w ten sposób mówiłem. Niech pan nie manipuluje na tej ważnej Komisji w taki sposób, bo chciałby pan w taki sposób to prowadzić. Dzisiaj musimy też wiedzieć, jakie są jeszcze problemy do rozwiązania. Tutaj, na tej Komisji, warto też powiedzieć, że Polska jest jedynym krajem w UE, który nie może chociażby swobodnie wywozić z naszego kraju ziemniaków do innych państw UE, tylko musi spełnić dodatkowe przepisy, których nie mają inne państwa. Przez osiem lat nie zostało to rozwiązane. Dzisiaj podejmujemy też prace w tym kierunku i ta Komisja mogłaby na pewno w tym pomóc. Jest więc wiele aspektów do rozwiązania. Niewątpliwie obecność Polski w UE przeze mnie jest niepodważalna w tej chwili. Ma pan pełną odpowiedź. Proszę nie manipulować. Nie będziemy wchodzić na takie prywatne grunty, bo ja akurat twierdziłem, że to była przyjemność, że się poznaliśmy, a pan, że nieprzyjemność. Najpierw więc to sobie wyjaśnimy przy kawie, na którą pana tu publicznie zapraszam, żeby na forum Komisji nie stwarzać takich podwalin do tego, by w jakikolwiek sposób podważać obecność Polski w UE.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy są jeszcze jakieś pytania, wątpliwości, zaproszenia na kawę? Nie widzę więcej takich głosów. Cytaty?

Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:

Nie jest pan w stanie tego zrobić.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Czy pan poseł w dyskusji jeszcze, tak? To bardzo proszę. Jeszcze jeden głos w dyskusji.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Panie ministrze Kołodziejczak, „Polska staje się giermkiem Europy i wasalem Stanów Zjednoczonych”. To pana wypowiedź z roku 2018. Szukać dalej?

Sekretarz stanu w MRiRW Michał Kołodziejczak:

Proszę pana, może pan szukać.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dobrze, drodzy państwo, zamknę dyskusję w tym punkcie, bo przypomnijmy, że dotyczyła ona Rady AGRI, która odbędzie się 23 stycznia. Proponuję na koniec tego punktu następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja wysłuchała informacji o stanowisku, jakie o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 23 stycznia 2024 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentów o sygnaturach: COM(2022) 721, COM(2023) 65, 502, natomiast w stosunku do dokumentu COM(2023) 728 Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska.** Czy są sprzeciwy do takiej konkluzji? Nie słyszę. Dziękuję. Przyjęliśmy konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Pkt IV, do którego teraz przechodzimy, to rozpatrzenie w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego dyrektywy Rady w sprawie działalności gospodarczej w Europie: Ramy opodatkowania dochodu (BEFIT) (COM(2023) 532 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje

pan minister Jarosław Neneman, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, szanowni panowie i szanowne panie, mam wrażenie, że dyskusja w tej części będzie o wiele bardziej spokojna, dlatego że stanowisko i tego, i poprzedniego rządu w tej sprawie było bardzo podobne. Mówimy o projekcie dyrektywy, która została przedstawiona we wrześniu ubiegłego roku. To jest kontynuacja prac, które kiedyś miały taką nazwę CCCTB. Rzecz dotyczy podatku od korporacji, podatku od osób prawnych, czyli CIT. W tym, o czym teraz się mówi, mówimy o tym, żeby to dotyczyło firm powyżej przychodów 750 mln euro. Zamysł jest taki, żeby ten proces, w którym dochodzi do opodatkowania tych przedsiębiorstw na gruncie krajowym, przebiegał w takich czterech etapach. Mianowicie w pierwszym etapie poszczególni członkowie tej grupy ustalaliby wynik podatkowy, przyjmując jako punkt wyjścia stratę czy też zysk po dokonaniu określonych korekt i odliczeń. W drugim etapie zostałaby ustalona podstawa opodatkowania grupy poprzez zsumowanie wstępnych wyników wszystkich członków grupy. Tu możliwa by była pewna konsolidacja zysków i strat. To jest element bardzo na tym etapie, naszym zdaniem, kontrowersyjny. W trzecim etapie następowałby podział podstawy opodatkowania i przypisanie jej do poszczególnych członków, czyli państw członkowskich, według określonej formuły. Znowu bardzo wrażliwa kwestia. Wreszcie na ostatnim etapie poszczególne państwa członkowskie ustalałyby wysokość podatku do zapłacenia według stawek ustalanych w danym kraju.

Jest wiele pytań i wątpliwości związanych z tym projektem. W naszej opinii jeszcze bardzo, bardzo daleka droga do przyjęcia tego w takiej postaci, żebyśmy się mogli na niego zgodzić. Dlatego, póki co, mamy duży sceptycyzm i z dużą ostrożnością podchodzimy do tego projektu. Bardzo możliwe, że w dłuższej perspektywie przyczyni się on do ekspansji firm transgranicznych i do szybszego tempa rozwoju i wyższych dochodów podatkowych, natomiast na pewno w krótszym czy średnim etapie jest duże zagrożenie dla dochodów podatkowych. W takim więc kształcie, jak on teraz jest, nie widzimy możliwości poparcia tej inicjatywy. Ale oczywiście będziemy uczestniczyli w pracach i starali się wypracować takie rozwiązania, które będą akceptowane przez Polskę.

Dziękuję państwu za wysłuchanie i zwracam się z prośbą o pozytywne zaopiniowanie tego niezbyt pozytywnego stanowiska rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jarosław Wałęsa. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Jarosław Wałęsa (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli pan pozwoli, to może zacznę jak Alfred Hitchcock od trzęsienia ziemi, a później będę dozował napięcie. Wydaje mi się, że pan minister pominął jedną ważna rzecz, że w stanowisku rządu jest odrzucenie tej propozycji z powodu łamania zasady pomocniczości. Uważam, że tak, to jest kolejna próba harmonizacji przepisów państw członkowskich dotyczących opodatkowania przedsiębiorstw w UE i trzeba na to patrzeć trochę szerzej. Ta projektowana dyrektywa powinna być oceniana przede wszystkim w kontekście celów, jakie ma realizować. Po pierwsze, ujednolicenie i uproszczenie przepisów podatkowych dla przedsiębiorstw UE. Po drugie, pobudzenie wzrostu gospodarczego i inwestycji w UE i po trzecie, zapewnienie państwom członkowskim uczciwych i trwałych dochodów podatkowych. Teraz, to nie jest pierwsze rodeo Komisji Europejskiej w tym temacie. Już z 15 lat Komisja Europejska próbuje ugryźć ten temat. Pamiętam, że jeszcze w 2011 r. były pierwsze przymiarki do tego, żeby to robić. Wydaje mi się jednak, że obecnych problemów przedsiębiorstw na rynku wewnętrznym nie można rozwiązać wyłącznie poprzez działania krajowe, które z uwagi na ich charakter prawny ograniczone są tylko do terytorium konkretnego kraju członkowskiego. Nie mogą one eliminować podstawowego problemu wpływającego na funkcjonowanie rynku wewnętrznego. Pod tym względem tutaj nie zgadzam się z rządem, że to jest problem pomocniczości. Bo nie jest. Ale tu się kończy rozdźwięk. Bo zgadzam się całkowicie ze stanowiskiem rządu, jeśli chodzi o odrzucenie tego projektu w takiej formie, w jakiej

został w tej chwili zaprezentowany, ponieważ on może doprowadzić do sytuacji, w której i podatnicy, i organy podatkowe będą funkcjonowały w dwóch równoległych systemach podatkowych. Proponowany system nie ograniczy ryzyka ani trudności związanych ze stosowaniem zasady ceny rynkowej. Może natomiast utrudnić kontrolę jej stosowania. Na pewno w tej formie, jaka została zaprezentowana, nie budzi pozytywnych uczuć, ponieważ zamiast harmonizować i upraszczać funkcjonowanie całego systemu, wręcz może to utrudnić. Pod tym względem więc konieczna jest szersza analiza skutków opracowanych regulacji dla gospodarki i budżetów poszczególnych krajów członkowskich.

Miałem tylko kilka godzin dosłownie, żeby się zagłębić w ten temat. udało mi się zasięgnąć informacji, co dzieje się w Parlamencie Europejskim. W PE czas na zgłaszanie poprawek zakończył się w poniedziałek i pierwsze spotkanie shadow-ów, czyli sprawozdawców-cieni, będzie dopiero 30 stycznia. Z tego co wiem, im mniejszy kraj, tym większy niepokój. Im mniejsze przedsiębiorstwo, tym większy niepokój. Wiem, że większe kraje, członkowie PE z większych krajów patrzą neutralnie na te całą propozycję, a te małe będą jednak wyrażały sprzeciw. Będę się temu przyglądał, bo to jest na pewno ciekawa rzecz. I to jest trochę frustrujące, bo tak jak powiedziałem, to już nie jest nowa rzecz. I jeżeli weźmiemy i postawimy te wszystkie cele, które ta dyrektywa ma rozwiązywać, to wszyscy z założenia się zgadzają, ale jak wchodzimy w szczegóły, to po raz kolejny widzimy, że Komisja Europejska nie sprostała wyzwaniom, żeby rozwiązywać problemy, a nie dokładać dodatkowych wątpliwości.

Tak że, konkludując, nie zgadzam się z rządem, że tu jest naruszenie zasady pomocniczości, bo nie ma, ale zgadzam się całkowicie, że rząd polski powinien być przeciwny tym propozycjom z tych powodów, które tu wyraziłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Z zainteresowaniem przeczytałem stanowisko rządu, które, jeśli chodzi o argumenty przeciwko instrumentowi w aktualnej treści, uważam za argumenty prawidłowe, pomimo tego, że wskazuje się, że wskutek tej dyrektywy budżet państwa polskiego może na papierze uzyskać większe przychody, to jednak pierwszy element, który budzi wątpliwości, jeśli chodzi o te propozycje, to jest fakt, że ta propozycja służy temu, żeby stworzyć również nowe źródła zasobów własnych UE, co jest wskazane w opinii. Oczywiście tutaj są jeszcze inne propozycje, ale to jest ten element, który jest związany właśnie z tym, żeby były nowe zasoby własne. Jak również w drugiej kolejności ten instrument gwarantuje nieproporcjonalne zwiększenie dochodów budżetowych szeregu innym państwom niż Polska z tego powodu, że aktualnie Polska ma wiele narzędzi zachęcających do inwestowania w naszym kraju. Cieszymy mnie, że Ministerstwo Finansów dostrzega te elementy, które były też argumentami poprzedniego rządu. Tutaj więc na pewnym etapie można dostrzec ciągłość. Chciałbym to podkreślić z tego powodu, że interes naszego kraju jest najważniejszy w tej sprawie.

Lista zastrzeżeń Rady Ministrów, która jest przedstawiona w stanowisku, jest listą na pewno poważną, niemniej chciałbym zapytać, jeśli chodzi o skalę zastrzeżeń resortu co do tego instrumentu, o pewne konkrety. Mianowicie, zawsze głosowanie w Radzie ma swój specyficzny charakter, i w mojej ocenie propozycja stanowiska nie odpowiada na wszystkie scenariusze hipotetycznych dalszych negocjacji. Mianowicie, czy w tak zajętym stanowisku, w razie poddania pod głosowanie tego instrumentu w aktualnym brzmieniu, rząd będzie głosował przeciw? Bo przepraszam, ale z części dokumentów to nie wynika. Jest sugestia: „Przedłożony projekt zasługuje na poparcie przez przedstawiciela Polski na forum Rady z uwzględnieniem uwag podniesionych w niniejszej opinii oraz w treści stanowiska". Przepraszam, bo nie mam przed sobą stricte na papierze projektu stanowiska, tylko opinię BAS-u, i chciałbym, żebyśmy jasno sprecyzowali, że w razie głosowania instrukcja, którą rząd proponuje, jest „głosujmy przeciw" i nie będzie wstrzymania. Bo w procedurze przed Radą wstrzymanie oznacza nieblokowanie. To jest bardzo jasne, jeśli chodzi o korzystanie z prawa weta. Dlatego też byłbym wdzięczny za jasne precyzyjne ustosunkowanie się do tego, wskazując – i myślę, że w naszym klubie to też nie budzi wątpliwości – że zarówno argumenty,

które zostały zaprezentowane za stanowiskiem przeciwnym, są argumentami jak najbardziej słusznymi.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Jarosław Neneman:

Dziękuję bardzo. To może ja w pierwszej części odpowiem, a w drugiej części poproszę pana dyrektora o zabranie głosu. Rozumiem, że kwestia zasobów własnych jest bardzo kontrowersyjna i wzbudza emocje polityczne. To nie jest przesądzone i na razie bym proponował nie przykładać zbyt wielkiej wagi do tego elementu, choć oczywiście mieć go w pamięci.

Jeśli mówimy o głosowaniu i stanowisku Polski, to droga jest jeszcze bardzo daleka. Na razie mówimy o pracach nad projektem. Ten projekt jeszcze może się bardzo zmienić. Moim zdaniem te prace będą jeszcze bardzo długo trwały, a ich efekt jest, powiedzmy, niepewny. Poproszę teraz dyrektora Jankowskiego o uzupełnienie. Dziękuję.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych MF Jakub Jankowski:

Dziękuję serdecznie. Jakub Jankowski, Departament Podatków Dochodowych MF. Jeśli chodzi o kształt tego projektu, to może powiem jeszcze tytułem informacji wstępnej. Jeśli chodzi o tempo prac nad tym projektem, to prezydencja belgijska, jeśli chodzi o jakiekolwiek spotkania grup roboczych, na czas swojej prezydencji planuje tylko jedno spotkanie, ponieważ nie chce nadawać temu projektowi priorytetu, mając na uwadze, jak wiele teraz dzieje się generalnie w podatkach w wymiarze transgranicznym. Czyli mamy implementację dyrektywy w zakresie minimalnego podatku dochodowego stawka 15%. Toczą się też jednocześnie prace nad filarem pierwszym, opodatkowaniem gigantów cyfrowych. Generalnie odbiór podatników administracji skarbowych jest taki, że mamy jednocześnie bardzo dużo projektów w zakresie międzynarodowego prawa podatkowego. Podatnicy, administracja podatkowa powinni mieć czas, aby się do tego wszystkiego racjonalnie dostosować.

Jeśli chodzi w ogóle o kształt dyrektywy i szacunki wpływów, to oczywiście prosiliśmy Komisję Europejską o przedstawienie szczegółowych wyliczeń na państwa i takich danych na ten moment nie ma. Ponieważ też trzeba zwrócić uwagę na to, że kto na tym zyska tak naprawdę, będzie uzależnione od formuły podziału podstawy opodatkowania, bo oczywiście grupa będzie sobie wyliczała w poszczególnych krajach, będzie zsumowanie podstawy opodatkowania, ale gdzie i jak to zostanie rozdzielone tak naprawdę, to jest oczywiście kwestia mechanizmu alokacji. Na razie zaproponowano mechanizm przejściowy na trzy lata po wejściu dyrektywy. Potem Komisja daje sobie czas, żeby po tych trzech latach i po obserwacjach zaproponować, powiedzmy, jakiś bardziej docelowy mechanizm.

Jeśli chodzi o mechanizm, który jest w tym projekcie dyrektywy, to oczywiście on będzie premiował państwa, w jurysdykcję których podmioty z grupy wykazują dochód podatkowy. Oczywiście, biorąc pod uwagę, że na przykład w niektórych przypadkach modele cen transferowych pozwalają dystrybutorom, którzy działają w Polsce i na przykład są z kapitałem zagranicznym, wykazywać trochę niższą dochodowość, bo to też jest powiązane z dyrektywą TP, to oczywiście można przyjąć domniemanie, że większą dochodowość będą wykazywały centrale z Europy Zachodniej. Istnieje więc pewne ryzyko, że w skali globalnej, jeśli chodzi o UE, podatek rzeczywiście przyczyni się do wzrostu wpływów. Ale na przykład w związku z tym mechanizmem relokacji podstawy opodatkowania – bo dyrektywa HOT i dyrektywa oceny transferów też są funkcjonalnie z tym projektem w pewnym stopniu powiązane, na co wskazuje Komisja Europejska – można domniemywać, że dla nas z tego tytułu mogą się pojawić jakieś straty. Dlatego chcemy aktywnie w tych wszystkich pracach uczestniczyć, żeby rozwiać te wszystkie wątpliwości. To są bowiem liczne wątpliwości, które wpływają nie tylko na politykę konkurencyjności naszego systemu podatkowego, ale też na możliwości sprawdzania różnych mechanizmów antyabuzywnych, jak minimalny podatek od nieruchomości komercyjnych, ale też oczywiście jest kwestia spadku dochodów fiskalnych. Takie ryzyko istnieje

i będziemy w tych pracach aktywnie uczestniczyć, by te wszystkie problemy rozwiązać. Na ten moment ten projekt tego nie gwarantuje.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Pan poseł Sikora.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Szanowni państwo, panie dyrektorze, panie ministrze, mam takie pytanie. Właściwie chciałbym troszeczkę odwrócić sytuację, bo poseł Wałęsa wspomniał, że nad tym podatkiem prace są już prowadzone chyba 13 lat, tak? Od 2011 r. rozumiem, że wprowadzenie podatków, w takiej czy w innej formie, to będzie mniejszy bądź większy zysk dla Polski. Nie powoduje to strat, jeśli chodzi o przychód do budżetu państwa. Czy nie lepiej byłoby podejść do tych negocjacji trochę w inny sposób? To znaczy, być może warto jest zaakceptować formułę, która jest dzisiaj zaproponowana, po to, żeby ten podatek wszedł. Bo jeśli będziemy dzisiaj blokować tego typu rozwiązania i będziemy forsować oczywiście te najlepsze dla Polski, to możemy tak negocjować jeszcze kolejne 10 czy 20 lat. Być może lepiej jest zrobić krok wstecz, po to, żeby przyjąć obecne propozycje, które gwarantują nam jakikolwiek wpływ do budżetu. Być może nie jest optymalny, ale jest to zawsze coś. I wtedy na tym etapie rozpocząć prace nad modyfikacją tego podatku. To jest takie moje przemyślenie na podstawie moich doświadczeń negocjacyjnych z różnych obszarów. Po prostu wydaje mi się, że czasami wróbel w garści jest lepszy niż gołąb na dachu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie ministrze. W tym punkcie, panie pośle, dodatkowo? To bardzo proszę.

Poseł Jarosław Wałęsa (KO):

Szanowni panowie, bo słyszę, że dyskusja się trochę obudziła. Jest bardzo ciekawe wysłuchanie publiczne, które PE odbył dokładnie rok temu. Jest dostępne na stronach PE, więc zachęcam tych, którzy się interesują tym tematem, do obejrzenia tego wysłuchania publicznego.

Co chciałem zauważyć, tak jak bardzo jestem entuzjastą UE, tak nie sądzę, żeby te przepisy po raz kolejny miały szansę wejścia. Trzeba mieć tu w Radzie jednomyślność. Nie ma szans, żeby doprowadzić do tej jednomyślności. Jest zbyt duży dysonans pomiędzy małymi krajami a tymi większymi. Na pewno powinniśmy brać udział w tej dyskusji i na pewno ta dyskusja sama w sobie będzie wartością dodana, ale naprawdę nie oczekuję, że rezultat będzie pozytywny. Nie sądzę.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Na tym prawdopodobnie zależy korporacjom, które miały być opodatkowane.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję. To jeszcze pan poseł Kaleta, rozumiem, dopyta, i poprosimy o odpowiedź.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Tak. Mam pytanie dodatkowe, które trochę jest związane z tym, co powiedział poseł Sikora. Mianowicie, przede wszystkim, panie ministrze, jednak ubolewam, że nie wyraził pan takiego zdecydowanego stanowiska. Chodzi mi o to finalnie, że będziemy negocjować, rozmawiać. Z bardzo prostej przyczyny. Nie neguję tego, tylko chciałbym wskazać, jaki jest szerszy kontekst. Bo ten instrument wprawdzie jest wiele lat na stole, ale on jest aktualnie związany z szeregiem innych instrumentów, też z filarem cyfrowym, o którym powiedział pan dyrektor, co do którego są prowadzone rozmowy, jak również z całym systemem budżetowym UE, z uwagi na plan, żeby ten instrument był elementem zasobów własnych. Więc jeśli na przykład mówimy o funduszach dla Ukrainy, to skądś pieniądze się muszą znaleźć. I właśnie w różnych propozycjach nowych zasobów własnych to ma być między innymi instrument, który ma te zasoby przynieść. Również spłata Funduszu Odbudowy, który ciągle nie ma swojego mechanizmu spłaty. Również ten instrument i zasoby z niego pozyskane mają spowodować, że Fundusz Odbudowy będzie

spłacony. Oczywiście więc negocjacje trwają, ale musimy mieć świadomość, że nie są oderwane od innych instrumentów.

Natomiast mam pytanie w kontekście tego, co padło z ust pana posła, mianowicie jak by pan minister lub pan dyrektor mogli nam trochę wyjaśnić, rozrysować niektóre rzeczy, jeśli chodzi o proponowany instrument. Mianowicie, to zrównanie stawek i wskazanie minimalnej oraz transgraniczne ustalanie obowiązków, o ile dobrze rozumiem, będę wdzięczny za wyprowadzenie z błędu, jeśli jest inaczej, że ten mechanizm ma polegać na tym, że te wielkie grupy będą się łącznie rozliczały na terenie UE z całego dochodu, co powoduje, że na przykład rezydencje podatkowe w krajach siedzib europejskich dla dużych korporacji okażą się irrelewantne z uwagi na fakt, że jest ta minimalna stawka. Jeśli jakieś państwo, na przykład Polska, ma stawkę bardziej konkurencyjną niż inne państwa i poniżej tego progu, to i tak ten mechanizm wyrównawczy w tym instrumencie jest taki, że Polska będzie musiała dopłacić z niepobranego podatku do państwa, w którym jest rezydencja podatkowa, żeby to się wszystko wyrównało z perspektywy UE.

Mam tylko pytanie, czy ten mechanizm tak działa, żeby zabezpieczyć, żeby tej różnicy w opodatkowaniu nie było? Bo jakie to rodzi ewentualne nie tyle zagrożenia, co po prostu skutki? Mianowicie, bo pan poseł tu mówi o tym, że bierzmy ten mechanizm, bo coś tam z niego dostaniemy. Niestety to tak nie działa. Na początku może się okaże, że część tych dochodów trafi do Polski, ale finalnie może się okazać, że z różnych przyczyn część przedsiębiorstw, inwestorów zagranicznych, którzy przeprowadzają w Polsce różne inwestycje i lokują różne swoje spółki zależne, być może czasami siedziby, skoro rezydencja podatkowa centralna dla UE stanie się irrelewantna, to wtedy większe prawdopodobieństwo jest, że silniejsze państwa będą ściślej ściągały do siebie te największe korporacje. Ale to jest tylko moja dywagacja. Bardziej chciałbym prosić o klarowny opis tego mechanizmu, jak to miałoby się wyrównywać i czy tym liczbom wyjściowym, które są chociażby w opinii BAS-u, można ufać, ponieważ, jeśli to zacznie pracować, to zaraz się okaże, że te liczby będą inne.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie ministrze, bardzo proszę. Panie dyrektorze.

Podsekretarz stanu w MF Jarosław Neneman:

Bardzo dziękuję. Jestem zbudowany tym, że wywiązała się dyskusja. Co do pana uwagi, nie do końca chyba zgadzamy się z wyliczeniami, które BAS zaproponował. Tych wyliczeń na ten czas jeszcze nie mamy, więc ciężko powiedzieć, czy zyskamy, czy nie zyskamy. Abstrahując już od tego wątku politycznego, do którego pan poseł nawiązuje, nie mamy w tej chwili żadnych przesłanek, żeby powiedzieć, że na tym zyskamy. Również to, co pan poseł Wałęsa powiedział, moje odczucie jest takie, że to się toczy już chyba dużo dłużej. Moim zdaniem – to nie jest stanowisko rządu w tym momencie, tylko moje prywatne zdanie – to się nigdy nie skończy sukcesem, dlatego że interesy są zbyt rozbieżne. Można by zrobić długą listę. Poproszę teraz pana dyrektora, bo pojawił się wątek podatku minimalnego. Ta dziedzina jest obecnie niesamowicie skomplikowana i będzie jeszcze bardziej skomplikowana. Niedługo przyjdziemy do państwa z propozycją tego podatku minimalnego. To jest trochę inna opowieść, ale jak mówimy o opodatkowaniu dużych firm, to będzie za chwilę duży projekt. Myślę, że z pół roku pracy będziemy na niego poświęcali.

Więc żeby krótko zreasumować, zanim pan dyrektor w szczegółach powie, po pierwsze, ta dyrektywa nie będzie przyjęta szybko, jeśli w ogóle. Jeśliby jakimś cudem ziściła się szybko, niekoniecznie na niej musimy zarobić. Nie do końca wiadomo, kto na niej zarobi. Jeszcze za mało jest szczegółów, a co do szczegółów, to odsyłam do pana dyrektora. Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu MF Jakub Jankowski:

Jeśli chodzi o szacunki wpływów dla Polski, to oczywiście do opinii BAS jest załączony dokument Polskiego Instytutu Ekonomicznego, gdzie jest oszacowane, że Polska potencjalnie może zyskać 3,5 mld euro na wprowadzeniu dyrektywy BEFIT. Oczywiście, odnosząc się do treści tego raportu, on nie uwzględnia wszystkich elementów, które w tej dyrektywie są zawarte. Przykładowo, wchodząc już bardziej w szczegóły, dyrektywa BEFIT znosi płatność WHT w ramach grupy, czyli jeżeli na przykład jest płatność

z Polski do Niemiec, to z tego tytułu polski płatnik, jeżeli jest wypłacana należność licencyjna albo dywidenda, pobieramy podatek u źródła, który jest naszym dochodem. Przykładowo dyrektywa BEFIT znosi pobór tego podatku i na przykład tego w tej analizie nie ma. Polska jest na przykład krajem, który ma stosunkowo wysokie pobory z tytułu podatku u źródła. W tym więc zakresie ta opinia Polskiego Instytutu Ekonomicznego tego nie uwzględnia. Tak samo nie jest uwzględniony sposób podziału dochodów w oparciu o klucz alokacji. Tego też nie ma tam rozwiniętego. To jest taka bardzo, bym powiedział, wstępna analiza. My oczywiście na spotkaniach grup roboczych, które częściowo się odbywały, prosiliśmy Komisję Europejską o potwierdzenie tych szacunków dla Polski. Prosiły też o to Niemcy. Na tym etapie jeszcze nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi, więc do kwestii szacunków, że to będzie 3,5 mld euro dla nas, byłbym bardzo ostrożny.

Jeśli chodzi o taki, a nie inny projekt stanowiska rządu, to w obecnym kształcie nie wstrzymuje on pracy na grupach roboczych. Bo oczywiście jednak najpierw będzie się to odbywało na szczeblach grup roboczych, potem *high level*, gdzie będą już wiceministrowie, i dopiero potem ewentualnie będzie szło na Ecofin. To stanowisko więc jest dla nas instrukcją, w jakim zakresie mamy działać na grupach roboczych, na poziomie eksperckim. W tym zakresie nie wnosimy o zaprzestanie prac nad tą dyrektywą na poziomie grup roboczych, tylko oczywiście, tak jak tam jest podkreślone, będziemy w tych pracach aktywnie uczestniczyli.

Jeśli chodzi o samą formułę deficytu, to ona konsoliduje niejako rozliczenie podstawy opodatkowania tak naprawdę. Jeżeli grupa ma więcej przychodów niż 750 mln euro, to oczywiście ona, wszyscy jej członkowie niejako będą wyjęci z systemu krajowych CIT-ów w poszczególnych państwach członkowskich. Nie będzie harmonizacji stawek. Z tego względu, że harmonizacje stawek to już trochę załatwia dyrektywa o podatku minimalnym. Bo jeżeli przykładowo mamy podmiot, na przykład spółkę zagraniczną, która inwestuje w polskiej strefie inwestycji, i ona wykazuje dochód zwolniony, bo jest jakaś nowa fabryka, w ten sposób przyciągamy inwestorów, to ona po prostu, co do zasady, nie wchodząc we wszystkie wyłączenia, które są w podatku minimalnym, będzie musiała tak jakby dopłacić w Polsce albo w Niemczech te brakujące 15%. Nie ma więc potrzeby adresowania tego w BEFIT czy harmonizacji stawek, bo to de facto wymusza ten drugi mechanizm. To jest wszystko ze sobą powiązane w pewien logiczny sposób, na poziomie czy to OECD, czy UE. BEFIT jest więc tylko pewnym komponentem. Jego siła oddziaływania jest trochę mniejsza niż wcześniejszych wersji, w cudzysłowie, z tych poprzednich lat, ponieważ mamy już ustawę o opodatkowaniu wyrównawczym, te minimalne 15%. Nie ma więc tak naprawdę jakichś ograniczeń, że może być 10% dla ulgi B+R. Więcej Polska nie może mieć, bo po prostu będzie to efektywnie załatwione poprzez podatek minimalny, który reguluje dyrektywa, która teraz weszła w życie. Kształt BEFIT jest trochę inny, ale on też oczywiście jest z tym powiązany.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze, panie ministrze. Nie widzę więcej zgłoszeń w tej dyskusji, w tym punkcie. Chcę zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2023) 532 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy są sprzeciwy?

Poseł Jarosław Wałęsa (KO):

Z moim zastrzeżeniem?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Tak. Z zastrzeżeniami.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Pan poseł mówił, że nie naruszono zasady pomocniczości.

Poseł Jarosław Wałęsa (KO):

Tak. Ja mówiłem o pomocniczości. Że nie narusza zasady pomocniczości, ale wspieram rząd w dalszych działaniach.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Tak. Dokładnie. Jeżeli nie zobaczę więcej uwag i sprzeciwu, to na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijną pulę talentów (COM(2023) 716 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd w tej sprawie reprezentuje pani dyrektor Ewa Flaszyńska, dyrektor Departamentu Rynku Pracy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Pani dyrektor, oddaje głos.

Dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Flaszyńska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w skrócie, bo państwo dostali cały materiał. Oczywiście odpowiemy na wszystkie pytania. Główne tezy dotyczące projektu rozporządzenia ustanawiającego unijną pule talentów skupiają się na tym, że ta unijna pula talentów ma się przyczyniać do uzupełniania strukturalnych niedoborów pracowników na unijnym rynku pracy. Ma być utworzona platforma informatyczna ułatwiająca rekrutację osób z państw trzecich do państw członkowskich UE, przy czym udział państw członkowskich będzie dobrowolny.

Rząd pozytywnie ocenia inicjatywę wprowadzenia tych rozwiązań ze względu na dobrowolność, dlatego że mamy świadomość niedoborów na rynku pracy wszystkich krajów UE, wynikających przede wszystkim ze starzenia się społeczeństw unijnych i na przykład, tak jak w Polsce, w wielu krajach relatywnie niskiego poziomu bezrobocia. Natomiast w projekcie przedstawionym przez Komisję Europejską widzimy pewne wątpliwości, na które w stanowisku rządu zwracamy uwagę. Przede wszystkim nasze wątpliwości dotyczą faktycznej możliwości weryfikacji profili obywateli państw trzecich. Po drugie, weryfikacji pracodawców pod kątem przestrzegania prawa i praktyk. Jest to o tyle ważne, że chodzi również o bezpieczeństwo nie tylko obywateli danego kraju, kto do nas przyjeżdża, ale również tych samych obywateli, jak są traktowani traktowani, i warunków pracy i płacy, które oferują im pracodawcy. Również zauważamy możliwość wystąpienia problemów teleinformatycznych w przypadku, gdyby dużo osób zarejestrowało się z państw trzecich na takiej platformie, dlatego że cała UE jest obszarem, gdzie oczywiście imigranci chętnie przybywają w poszukiwaniu pracy. To, na co wiele krajów unijnych zwraca uwagę, co wiemy ze spotkań roboczych w przypadku tego rozporządzenia, to że w samym projekcie rozporządzenia brak jest przepisu dotyczącego możliwości wyjścia państwa członkowskiego z tej unijnej puli talentów, czyli jeśli nawet jakiś kraj dobrowolnie przystąpi, brakuje tego wyjścia.

Podsumowując, stanowisko jest takie, że rząd polski podejmie decyzję w kwestii udziału w tej unijnej puli talentów, w zależności od ostatecznego kształtu przepisów, analizy kosztów i korzyści wprowadzenia opisanego rozwiązania oraz ewentualnie doświadczeń innych państw członkowskich. Uważamy, że co do zasady jest to dobre rozwiązanie, patrząc na niedobory pracownicze na rynku pracy, jednak uważamy, że będziemy się przyglądać na etapie procedowania tego projektu rozporządzenia. Będziemy się przyglądać poszczególnym przepisom, tak aby wypracować jak najlepszy ostateczny dokument i żeby na końcu podjąć decyzję, czy Polska przystępuje do tej unijnej puli talentów, czy nie. To tak w skrócie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję pani dyrektor. Otwieram dyskusję. Czy mają państwo pytania, wątpliwości? Bardzo przepraszam. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Jan Mosiński. Raz jeszcze przepraszam. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, moja wypowiedź jest zbliżona do wypowiedzi pani dyrektor, jeżeli chodzi o ocenę tego projektu rozporządzenia. Generalna uwaga, w chwili obecnej dokument na poziomie PE jest *in statu nascendi*, dopiero w kształcie tworzenia. Jest spór kompetencyjny pomiędzy komisjami na poziomie PE, jaki ostateczny kształt ma ten dokument przyjąć. Za dobra monetę odbieram ten czas

wyczekiwania ze strony rządu, żeby nie podejmować decyzji zbyt pochopnie, tym bardziej, że to rozporządzenie ewentualnie ma ten walor dobrowolności.

Ale po kolei, tak jak już pani dyrektor wspomniała, celem tego dokumentu jest ułatwienie międzynarodowej rekrutacji pracowników spoza UE, a więc z krajów trzecich, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje do podjęcia pracy w określonych zawodach deficytowych na terenie UE. Ale jak już pani dyrektor o tym wspomniała, są niektóre zawody poszukiwane, sektor opiekuńczy, teleinformatyczny, wysokich technologii, ale też warto zwrócić uwagę na sektor krytyczny, który powinien być pod szczególną opieką państwa. Każdego państwa członkowskiego, jak sądzę. Tutaj mówimy o Polsce. Który może być poza jakąkolwiek kontrolą, jeżeli chodzi o rekrutację pracowników. Prace nad tym projektem trwają już od kilku miesięcy. Była nawet udostępniona strona internetowa do tego, aby zgłaszać swoje uwagi. W tych konsultacjach wzięło raptem udział około 45 zainteresowanych stron, a więc jest to słabe zainteresowanie na poziomie UE, skoro tylko tyle podmiotów. Zaraz państwu przybliżę. Różne organizacje pozarządowe, partnerzy gospodarczy, społeczni, obywatele UE. 45 opinii znalazło się na stronie internetowej, która uruchomiono w okresie tych szerokich konsultacji pomiędzy marcem a czerwcem roku 2023.

Jakie argumenty ewentualnie są za tym, aby nie podejmować tych decyzji tu i teraz, jeżeli chodzi o opinię. Przede wszystkim myślę, że biorąc pod uwagę, że młyny unijne mielą powoli, to jest taka opinia, że dossier zawarte w tym rozporządzeniu nie będzie przyjęte w tej kadencji PE. Gdzieś się pojawiają sugestie, że być może można by się tym zająć podczas prezydencji polskiej. Ale to też jest kwestia przyszłości.

O walorze dobrowolności już mówiłem, ale właśnie swoboda przepływu osób, towarów i usług na terenie UE powoduje, że może to mieć wpływ na niekontrolowane przemieszczanie się tychże pracowników na terenie UE.

Kolejna argumentacja jest taka, że w rozdziale czwartym tego rozporządzenia, bardzo istotnym, mówiącym o rejestracji osób poszukujących pracy z państw trzecich i udziału pracodawców w tej procedurze, wskazuje się, że rekrutacja miałaby się odbywać poprzez EUROPASS, a następnie w ramach platformy Talent Pool odpowiadać na konkretne zapotrzebowanie w poszczególnych obszarach zawodów poszukiwanych.

Pojawia się tu też ryzyko tego, co obserwujemy dzisiaj, a więc handel ludźmi, fałszerstwa i nadużycia, biorąc pod uwagę to, co się dzieje w Basenie Morza Śródziemnego. Chcę zwrócić uwagę Wysokiej Komisji również, że takim pytaniem, które się pojawiało, kiedy te dokumenty przeglądałem, jest to, na ile państwa członkowskie chcą, by ten urząd pośrednictwa pracy był na szczeblu UE, biorąc pod uwagę, że doskonale sobie radzimy na poziomie krajowym na chwile obecna, bo jest ono bardzo niskie w porównaniu do niektórych innych państw UE.

W Polsce od lat pracują miliony obywateli państw trzecich, między innymi z Ukrainy, i doskonale sobie radzą. Zaczęli przyjeżdżać do nas, podejmując pracę na długo przed agresją Rosji na Ukrainę i nie były potrzebne żadne regulacje ani narzędzia unijne. Sami kontrolowaliśmy to w bardzo dobry sposób. Przypomnę, to jest pewien proces, który trwa już od wielu lat. To nie jest proces, który trwa od roku 2014 czy 2013, ale o wiele, wiele dłużej.

Niedoborów na rynku pracy w poszczególnych sektorach nikt nie kwestionuje. One są. Już o tym wspomniałem. Poszukiwanych jest około dwudziestu kilku zawodów. Tabela zawiera ich bodajże 45 czy nawet więcej, jako załącznik do tego projektu rozporządzenia. Pytanie brzmi, czy powinno to być rozwiązywane poprzez unijne mechanizmy, w tym Talent Pool, o którym wspomniałem, który został zapowiedziany w ramach Paktu Migracyjnego.

Konkludując, myślę, że stanowisko strony rządowej jest stanowiskiem, które powinno być przyjęte przez Komisję w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Serdecznie dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z panów posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Trochę nam się przerzedziła pula talentów na sali. Nie widzę zgłoszeń. Pani dyrektor, bardzo dziękuję za przedstawienie tej sprawy. Proponuję w tym punk-

cie następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2023) 716 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy są sprzeciwy? Nie słyszę sprzeciwów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V. To jest ostatni punkt, który mamy w dzisiejszym porządku dziennym.

Czy ktoś z państwa członków Komisji chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.